

opusdei.org

Służycie Kościołowi poprzez wasze świeckie apostołstwo

22 czerwca 2007 w
Archikatedrze Warszawskiej
św. Jana abp. Józef Kowalczyk,
Nuncjusz Apostolski w Polsce,
przewodniczył Mszy św. z
okazji wspomnienia
liturgicznego św. Josemarii
Escrivy. Podajemy fragmenty
homilii z naszymi śródtytułami.

23-06-2007

Współczesne lęki

„Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. Dziś Pan kieruje te słowa do każdego z nas: Nie lękaj się. Jestem przy tobie. Staniesz się apostołem. Boska skuteczność będzie ci towarzyszyć, a całe twoje życie wypełni się sensem i szczęściem. Czego się boi człowiek w początku dwudziestego pierwszego wieku? Czy nie można odpowiedzieć, że boi się bliskości Boga? Takiego Boga, który ma coś do powiedzenia Boga w jego życiu. Boga, który ustawia hierarchię wartości. Człowiek nie zawsze potrafi odkryć, że to właśnie w Bogu znajdzie swe szczęście, że tylko On nada sens jego wolności, bo On jest Miłością!

Słowa Chrystusa skierowane do Piotra, „nie lękaj się”, przynoszą na myśl rozpoczęcie pontyfikatu Sługi Bożego Jana Pawła II. Możemy owo „nie lękajcie się” odczytać dziś nieco inaczej: „Nie lękajcie się głosić

wszystkim Jezusa Chrystusa”. Jezus
liczy na wasze apostołstwo!

Współpraca księży i świeckich

Wiem, że Sługa Boży Jan Paweł II
wiązał wielkie nadzieję z pracą
apostolską Opus Dei przy
ewangelizacji świata. Widział w tym
sposób na wcielenie nauczania
Soboru Watykańskiego II, w którym
uczestniczył i czuł się
odpowiedzialny za wprowadzenie go
w życie. To pragnienie realizowania
Soboru kierowało nim, by nadać
Opus Dei status Prałatury
Personalnej. Było to w pierwszych
latach jego Pontyfikatu, w 1982 r. W
tym roku 28 listopada minie 25
rocznica tego wydarzenia. Liczył
bardzo na to wspólne, organiczne
apostołstwo świeckich i kapłanów we
wszystkich środowiskach i we
wszystkich krajach.

Apostołstwo świeckich, aby cieszyło
się Boską skutecznością, potrzebuje

działania kapłanów. Wierni świeccy są świadomi, że bez posługi kapłańskiej nie doprowadzą ludzi do Chrystusa. Z drugiej strony księża powinni zawsze pamiętać, że racja ich kapłaństwa to posługa wobec świeckich, aby służyć im szanując ich własny styl i sposób życia. Nie chodzi o zastępowanie świeckich, a tym bardziej o klerykalizowanie ich. Św. Josemaria Escriva nie raz określał siebie jako „ksiądz, który tylko mówi o Bogu” i nie chciał mówić o innych sprawach, szczególnie o sprawach politycznych.

Prałatura Opus Dei, jako część struktury hierarchicznej Kościoła Katolickiego, przyczynia się do prowadzenia misji Chrystusa - misji Kościoła - w świecie. Do wielu mężczyzn i kobiet Chrystus, który przechodzi, mówi dziś jak kiedyś do Piotra: nie bój się iść za Mną, by stawać się rybakiem. Nie obawiaj się angażować czasu, wysiłku, pieniędzy,

słowem swego serca! - w różnych
świeckich inicjatywach apostolskich.
Inicjatywach, z których my Pasterze
bardzo się cieszymy: szkoły, ośrodki
dla studentów, stowarzyszenia na
rzecz rodziny, ruchy pro life,
inicjatywy charytatywne...

Jest tego już wiele, ale ciągle za mało,
jeżeli pomyślimy o milionach ludzi,
którzy jeszcze nie spotkali Chrystusa
na drogach swego życia. Nie lękajcie
się wielkich marzeń apostolskich.

Nasze czasy wymagają
wypracowania nowej kultury, nowej
literatury, nowego stylu
komunikowania, które byłby zgodne
z wiarą, równocześnie uznając
autonomię spraw doczesnych.
Prawodawstwo, które szanowałoby
godność osoby ludzkiej i uczciwość w
życiu społecznym. Na oceanach
współczesności czeka na nas
mnóstwo ryb!

Opus Dei w Konkordacie

Umiłowane siostry i bracia,
wybaczcie drobny osobisty wątek.
Cieszę się, że dano mi było w mojej
posłudze jako Nuncjusz Apostolski
towarzyszyć z bliska początkom
stałej pracy prałatury Opus Dei w
Polsce. W Szczecinie, gdzie niedawno
zmarły abp Kazimierz Majdański
zaprosił Prałaturę do swej diecezji, a
nieco później ks. Prymas do pracy w
Warszawie. Wtedy to i ja
rozpoczywałem moją pracę jako
Nuncjusz Apostolski w Polsce, po
długim okresie, w którym nuncjatura
w naszej ojczyźnie nie mogła
funkcjonować (teraz często się już
zapomina, jak w czasach PRL Kościół
był dyskryminowany i
prześladowany).

Cieszy mnie też, że w Konkordacie
pomiędzy Stolicą Apostolską a
Rzeczpospolitą Polską, przy którym
dano mi było pracować, została
uznana osobowość prawna również
kościelnych instytucji personalnych.

Tym samym Opus Dei automatycznie
zyskało osobowość prawną w
polskim porządku
wewnętrzkrajowym. Także
autonomiczna kompetencja władzy
kościelnej do tworzenia właściwych
Kościołowi struktur, została w
Konkordacie uznana *expressis verbis*
również w stosunku do prałatur
personalnych. W ten sposób Kościół
uzyskał większą możliwość
harmonijnego regulowania własnych
stosunków w demokratycznym i
wolnym społeczeństwie, dla
głoszenia Ewangelii, dla rozwoju
osoby ludzkiej, dobra wspólnego i
umacniania moralności.

W tych latach mojej pracy w Polsce
kilka razy odwiedził mnie Sługa Boży
Alvaro del Portillo i obecny prałat
Opus Dei bp Javier Echevarría, który
kilka dni temu obchodził swoje 75
urodziny. Mówię o tym, bo w ten
sposób wyraża się też jedność
prałatury Opus Dei ze Stolicą Świętą i

z Papieżem, realizując to radykalne pragnienie Św. Escrivy: „służyć Kościołowi tak jak Kościół chce by mu służono”. Służycie Kościołowi, Papieżowi poprzez wasze świeckie apostołstwo. Poprzez waszą pracę dobrze wykonaną dla Chwały Bożej i służby bliźniemu.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/suzycie-
koscioowi-poprzez-wasze-swieckie-
apostolstwo/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/suzycie-koscioowi-poprzez-wasze-swieckie-apostolstwo/) (20-08-2025)